



Warszawa, 11.08.2015

Skrivanek Sp. z o.o.
Artykuł ekspercki**Ponadprzeciętne zarobki dzięki językom skandynawskim**

Minimum dwa języki obce, w tym biegly angielski – to wymagania polskich pracodawców, które już stały się standardem. Ze względu na zwiększające się kontakty biznesowe z krajami skandynawskimi coraz bardziej rośnie zapotrzebowanie na osoby posługujące się szwedzkim, duńskim lub norweskim.

Znajomość języków obcych to dziś jedna z najbardziej liczących się umiejętności na rynku pracy. Z danych GUS wynika, że osoby posługujące się biegle przynajmniej jednym językiem obcym zarabiają znacznie więcej niż pracownicy bez takiej umiejętności¹. Większość pracodawców oczekuje nawet od szeregowych pracowników znajomości co najmniej dwóch języków obcych – angielskiego w stopniu biegłym oraz drugiego języka na poziomie co najmniej komunikatywnym.

Obecnie wśród Polaków rośnie popularność języków skandynawskich. Wynika to z coraz częstszych kontaktów biznesowych między firmami polskimi i skandynawskimi oraz rosnącej emigracji zarobkowej do Szwecji, Norwegii i Danii. Zauważalny jest wzrost obecności skandynawskich firm na polskim rynku. W Polsce powstają placówki firm z sektora usług wspólnych, finansowych, a także transportowo-logistycznych i budowlanych². Bliskie położenie, niskie koszty i dobrze wykwalifikowana kadra to zachętą dla północnych firm do rozwijania działalności w Polsce. Według danych Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej również polskie firmy coraz częściej decydują się na zainwestowanie w Skandynawię (lub przynajmniej eksportowanie do Skandynawii towarów). Po Niemczech kraje skandynawskie są drugim najważniejszym kierunkiem sprzedaży dla polskich przedsiębiorstw (7,4% udziału w polskim eksporcie). Do Finlandii wysyłamy wyroby przemysłu elektromaszynowego i metalurgicznego oraz żywność. Do Szwecji meble, dodatkowo kilkuprocentowe wzrosty notuje branża spożywcza. Wartość bezpośrednich inwestycji napływających z tych krajów osiągnęła w ostatniej dekadzie prawie 9,5 mld euro, co czyni kraje skandynawskie piątym co do wielkości inwestorem zagranicznym w Polsce.

Kraje skandynawskie łączą w sobie cechy szczodrych i transparentnie zarządzanych państw opiekuńczych oraz systemu politycznego, który ograniczył sektor publiczny i preferuje firmy prywatne. Prowadzenie współpracy z tym regionem to czysty zysk. Warto jednak pamiętać, że w biznesie skandynawskim standardem jest znajomość przynajmniej dwóch języków obcych, jak twierdzi Leif Christiansen, przewodniczący Duńskiego Forum Biznesu. W Polsce języki skandynawskie są szczególnie pożądane w centrach usług wspólnych. Osoby pracujące tam na stanowisku specjalisty (w zależności od doświadczenia) zarobią miesięcznie w granicach 3,8–9 tys. PLN, kierownicy w granicach 8–11 tys. PLN, a dyrektorzy nawet 12 tys. PLN³. Na szczęście trudne i tajemnicze języki Skandynawii coraz częściej pojawiają się w ofercie edukacyjnej polskich szkół językowych i uczelni wyższych.

„Polacy coraz częściej decydują się na emigrację zarobkową do krajów skandynawskich. Dlatego coraz popularniejsze wśród naszych słuchaczy stają się języki tamtego regionu – szczególnie języki szwedzki

Skrivanek Sp. z o.o.
ul. Solec 22
00-410 Warszawa

Tel.: +48 22 323 77 10
Faks: +48 22 323 77 20
Kom.: +48 693 288 393
warszawa@skrivanek.pl

EN ISO 9001 | EN ISO 14001 | EN 15038
Siedziba spółki: ul. Solec 22, 00-410 Warszawa

NIP: 634-22-45-400, REGON: 273716037
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy,
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000024886
Kapitał zakładowy: 150 040,00 PLN

**SKRIVANEK**



www.skrivanek.pl



*i norweski. Rosnące zapotrzebowanie na języki skandynawskie doskonale wyczuła Wyższa Szkoła Europejska w Krakowie, otwierając kierunek skandynawistyka, studia o profilu filologiczno-biznesowym. Studenci mają możliwość zyskać wiedzę z zakresie językowym, medialnym i kulturowym, dzięki czemu mogą podjąć współpracę z mediami, w biznesie, instytucjami kultury, czy w administracji” – mówi **Magdalena Marcinkowska** ze szkoły językowej i agencji tłumaczeń Skrivanek.*

„Obalamy mit o kształceniu bezrobotnych” – mówi prof. dr hab. Hieronim Chojnacki, Dyrektor Instytutu Skandynawistyki i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Gdańskiego. „[...] studenci studiów licencjackich są bombardowani ofertami pracy. Dokładnie rozumiemy powody, dlaczego jest ogromne zapotrzebowanie rynkowe na skandynawistów. Następuje reorientacja polskiej gospodarki na kierunek północny. To bardzo komfortowa i luksusowa sytuacja, o której wiemy nie tylko my, ale i studenci”**.

„W skrivanekowej szkole językowej również zauważamy, że polskie firmy z coraz większym zainteresowaniem spoglądają w stronę krajów skandynawskich jako na potencjalne rynki eksportowe i inwestycyjne. Objawia się to między innymi częstymi zapytaniami o szkolenia dla pracowników w zakresie języków: szwedzkiego, duńskiego, fińskiego czy norweskiego. Mimo że z naszymi partnerami skandynawskimi z powodzeniem porozmawiamy w języku angielskim, z pewnością łatwiej będzie nam zbudować pozytywne relacje, mówiąc w ich języku ojczystym. Nasi klienci dostrzegają, że znajomość języka kontrahenta pozwala zaoszczędzić czas, wzbudza zaufanie, wprowadza swobodną atmosferę podczas spotkań, a co za tym idzie – prowadzi do dobrych transakcji. Dlatego podczas naszych szkoleń, poza rozwijaniem umiejętności językowych, zwracamy uwagę na aspekty kulturowe. Brak świadomości różnic w zakresie kultury biznesu jest częstym powodem szwankującej współpracy. Szczególnie między Polską a Skandynawią, które reprezentują wyraźnie różne kultury, a tym samym różny sposób prowadzenia interesów” – podkreśla Magdalena Marcinkowska ze Szkoły językowej Skrivanek.

Poniżej przedstawiamy krótkie opisy języków. Do nich dodajemy informacje o przybliżonych zarobkach osób deklarujących znajomość tych języków.

Język norweski

Językiem norweskim posługuje się 5 mln osób. Jest to język z silnie zaakcentowanymi dialektami, wskazującymi skąd dana osoba pochodzi. Uważa się go za najłatwiejszy do nauczania spośród języków skandynawskich: wymowa jest dużo łatwiejsza niż w duńskim (być może dlatego, że nie ma tu ogólnie przyjętej formy), a gramatyka łatwiejsza niż w szwedzkim (brak odmiany przez osoby i przypadki). W życiu publicznym funkcjonują dwie formy: bokmål (posługuje się nią 3,5 miliona osób) i nynorsk (około 700 tysięcy mówiących).

Warto wiedzieć, że Polska jest największym beneficjentem (z przyznaną alokacją 578,1 milionów euro) funduszy norweskich i EOG. Mocne strony Norwegii to chłonny rynek pracy i śladowe bezrobocie (na poziomie 3,5 proc.) oraz – przede wszystkim – wysokie zarobki. Nawet osoby wykonujące proste prace mogą liczyć na roczny przychód sięgający ponad 200 tys. zł. Mediana wynagrodzeń w Polsce osób ze znajomością norweskiego wynosi 4 tys. PLN, przy czym 25% respondentów zarabia powyżej 6,5 tys. PLN.





Język szwedzki

Językiem szwedzkim posługuje się 10 mln osób: w Szwecji, Norwegii, Estonii i Finlandii. W Finlandii jest również drugim językiem urzędowym. Formalny język szwedzki oparty jest na dialekcie sztokholmskim. W języku tym odnajdujemy sporo zapożyczeń, głównie z języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Według danych ogólnopolskiego badania wynagrodzeń z 2013 roku pracownicy posługujący się językiem szwedzkim mogą w Polsce liczyć na wynagrodzenie sięgające przeciętnie 5 tys. PLN, a jedna czwarta respondentów zarabia powyżej 8,2 tys. PLN miesięcznie. Wysokich zarobków można się spodziewać zwłaszcza w przemyśle i energetyce. Wśród badanych osób język szwedzki znało 7%.

Dobrze z perspektyw, które daje kontakt ze skandynawską gospodarką, zdają sobie sprawę władze technikum budowlanego w Zduńskiej Woli. Jest to prawdopodobnie jedyna szkoła średnia w Polsce, w której uczniowie obowiązkowo uczą się szwedzkiego. W końcu rynek szwedzki jest szeroko otwarty dla polskich pracowników, a zarobki są tam nawet siedmiokrotnie wyższe niż u nas.

Język duński

Język duński poza Danią jest językiem urzędowym na Wyspach Owczych i w Szlezewiku-Holsztynie. W sumie posługuje się nim 5,2 mln osób. Co ciekawe, ponieważ do lat 40. XX wieku Islandia była we władaniu Danii, język duński jest nauczany tam jako jeden z głównych języków obcych obok angielskiego i norweskiego.

Jednak nauka duńskiego warta jest trudu, ponieważ według Banku Światowego Dania to siódme najbogatsze państwo świata. Ponadto według badania Great Place to Work to właśnie w Danii znajduje się 21 najlepszych miejsc do pracy. Duński jest nieco mniej opłacalny niż szwedzki, ale wciąż atrakcyjny zarobkowo. Pracownicy władający tym językiem w Polsce przeciętnie zarabiają 4,9 PLN miesięcznie, a 25% osób znających duński otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 9,9 PLN miesięcznie.

Język fiński

W tym zestawieniu język fiński ma wyjątkową pozycję. Z racji położenia geograficznego mylnie uważany jest za język skandynawski. Nie należy on jednak jak większość języków europejskich do rodziny indoeuropejskiej. Posługuje się nim około 6 mln użytkowników, głównie w Finlandii, ale także w Szwecji i Republice Karelii (wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej). W języku fińskim jest znacznie więcej przypadków niż w języku polskim i mnóstwo wyjątków w dobieraniu końcówek. Nauka tego języka wymaga dużo cierpliwości i samozaparcia. Jest jednak o co walczyć. W końcu Finlandia – według Fragile States Index – już po raz czwarty okazała się najstabilniejszym państwem świata. Specjalista znający języki fiński może w Polsce zarobić nawet 7,5 tys. PLN.

Kraje leżące na północy Europy przodują we wszystkich badaniach ekonomiczno-społecznych. Według wskaźnika rozwoju społecznego najlepiej żyje się w Norwegii (w tym rankingu Szwecja zajmuje dziesiąte miejsce, Dania szesnaste, a Finlandia dwudzieste drugie). Kraje te (z Finlandią na czele) należą do najbardziej konkurencyjnych państw świata. Według raportu konkurencyjności 2013–2014 Światowego Forum Ekonomicznego Finlandia zajmuje w tym zestawieniu miejsce trzecie, Szwecja szóste, Norwegia jedenaste, a Dania piętnaste. Z kolei według raportu ONZ – Sustainable Development Solutions Network (SDSN) – spośród badanych 156 narodów to Duńczycy należą do najszcześniejszych ludzi na świecie (z Norwegami na drugiej





oraz Szwedami i Finami odpowiednio na piątej i siódmej pozycji). W świetle raportu Fundacji Bertelsmanna z 2013 roku wszystkie kraje skandynawskie mają najwyższy poziom spójności społecznej.

Nawiązując i podtrzymując kontakty biznesowe, dużo uwagi należy poświęcać jakości relacji międzyludzkich. Te zaś zależą również od znajomości danego języka. Często duże wrażenie zrobimy, kiedy podczas spotkania biznesowego zrezygnujemy z posługiwania się językiem angielskim na rzecz rodzimego języka rozmówcy. Taka postawa będzie świadczyć o naszym zaangażowaniu, a to zwiększy szanse na osiągnięcie obranych celów. „Po oficjalnym, anglojęzycznym dialogu przechodzi się często na język skandynawski. Rozmowa przebiega zupełnie inaczej, jest o wiele bardziej otwarta. To jest potrzebne firmom, które na co dzień używają języka angielskiego, ale w kwestiach ważnych chcą mieć ludzi komunikujących się na zaawansowanym poziomie w języku partnera i rozumiejących kulturowe różnice” – mówi prof. Chojnacki**.

Źródło: [Skrivanek Sp. z o.o.](#)

¹ http://www.biznes.newseria.pl/news/praca/znajomosc_jezykow,p772290370

² <http://natemat.pl/147705,skandynawia-wkracza-do-polski-norweskie-i-szwedzkie-firmy-rozchwytuja-studentow-skandynawistyki>

³ <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Ile-zarobisz-w-miedzynarodowych-korporacjach-3098087.html>

Źródła:

<http://www.wynagrodzenia.pl/artukul.php/wpis.2830>

http://wynagrodzenia.pl/dla_mediow_1.php/wpis.364-znajomosc-jezykow-obcych-a-wynagrodzenia

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Najwiecej-zarabiaja-osoby-mowiace-biegle-po-angielsku-i-francusku-3083983.html>

